



Erasmus Plus (KA 2)
Projekt 2015-1-ES01-KA219-016034_2

“Getting to know, sharing and enjoying our cultural heritage”
(Poznanie, dzielenie się i docenianie naszego dziedzictwa kulturowego)
szkolny koordynator – mgr Ewa Bałazińska

Zespół Szkół Ogólnokształcących Nr 1 w Chorzowie na II Spotkaniu Uczestników Projektu, które odbyło się w Neapolu, stolicy włoskiego regionu Kampanii.

Oto relacja z naszego wyjazdu opisana przez jego uczestników:

Ania Domańska (klasa 1A)

Dnia 9 kwietnia spod murów naszej szkoły wyruszyliśmy w niesamowitą podróż. Celem naszego wyjazdu było międzynarodowe spotkanie w Neapolu w ramach projektu “Erasmus +”. Każdy z nas był bardzo podekscytowany i nie mogliśmy się doczekać, aby być już na miejscu. Droga minęła nam dosyć szybko w miłej atmosferze, lecz zanim dotarliśmy do naszego głównego celu, zatrzymaliśmy się we Florencji. Zmierzając do Ponte Vecchio, czyli Mostu Złotników, podziwialiśmy niesamowitą architekturę miasta, która diametralnie różni się od naszego Chorzowa. Obowiązkowo odwiedziliśmy katedrę Santa Maria del Fiore zbudowaną w gotyckim stylu z kolorowego marmuru. Było to niesamowite uczucie zobaczyć ją na żywo, ponieważ zdjęcia w podręczniku nie oddają jej piękna.

Naszym następnym przystankiem była Siena, czyli kolejne tokańskie miasto. Zanim dotarliśmy na słynny plac del Campo, musieliśmy się zmierzyć ze schodami... Oczywiście ruchomymi. Kiedy znaleźliśmy się na miejscu, usiedliśmy i rozkoszowaliśmy się widokiem dookoła. Po krótkim odpoczynku na placu ruszyliśmy w kierunku gotyckiej katedry. Oczarowani urokiem miasta wróciliśmy do naszych busów, aby ostatecznie obrać kierunek do naszego docelowego miejsca.

Wieczorem przywitaliśmy Neapol. Każdy z nas szybko zadomowił się w hotelowym pokoju, a po tak wyczerpującej drodze marzyliśmy, aby znaleźć się już w łóżku i porządnie się wyspać.

Następny dzień pobytu w stolicy Kampanii zaczęliśmy od przepysznego śniadania w hotelowym bufecie - rogaliki, tosty, muffinki, naleśniki, mini paróweczki... Wszystko co dusza zapagnie. Po tak udanym posiłku udaliśmy się do I.T.I.S. Augusto Righi - szkoły, która się nami zajmowała. Tam odbyło się oficjalne przywitanie uczniów i nauczycieli z którymi realizujemy projekt "Poznanie, dzielenie się i docenianie naszego dziedzictwa kulturowego". Po zakończeniu formalnej części wraz z innymi udaliśmy się do hali sportowej, gdzie braliśmy udział w zabawach integracyjnych oraz graliśmy w gry zespołowe. Umożliwiło nam to

zdobycie nowych znajomości. Gdy zaplanowane zajęcia dobiegły końca, udaliśmy się do restauracji na najprawdziwszą neapolitańską pizzę oraz pastę.

Po południu całą grupą z Erasmusa wybraliśmy się wycieczkę. Mieliśmy okazję zobaczyć Zatokę Neapolitańską, która leży u stóp Wezuwiusza, stare, malownicze uliczki oraz liczne place Neapolu. Ponadto zwiedziliśmy Ratusz, gdzie spotkaliśmy burmistrza we własnej osobie. Ten wspaniały dzień uczciliśmy prawdziwym włoskim cappuccino, kawą doppio oraz gorącą czekoladą w "Bar Del Professore" niedaleko Bazyliki św. Franciszka.

Wtorek rozpoczęliśmy podróż metrem. Podziemną koleją dotarliśmy do najstarszej części Neapolu. Obowiązkowo odwiedziliśmy cmentarz "Fontanelle", który został wykuty w wulkanicznym tufie. Znajduje się tam ponad 40 tysięcy kości i czaszek anonimowych ludzi. W tym miejscu mimo otaczającego mroku i głuchoj ciszy panuje wyjątkowa atmosfera, która każe nam pamiętać o "mori", czyli śmierci. Później spacerowaliśmy wąskimi, urokliwymi uliczkami, a nieodłącznym elementem naszego spaceru był dźwięk klaksonu. Nie mogliśmy się oprzeć zakupowi pamiątek - zwłaszcza czerwonych papryczek, które według miejscowej legendy przynoszą szczęście.

Po dość aktywnej pierwszej części dnia wróciliśmy do hotelu, aby trochę zregenerować siły przed ciężką pracą. Po południu w szkole ponownie spotkaliśmy się ze wszystkimi. Tam poznaliśmy program "App Inventor", który będziemy wykorzystywać do tworzenia własnych aplikacji w celu realizowania projektu "Erasmus +". Po wstępnym zapoznaniu zaprezentowaliśmy film o naszej szkole i mieście, za który dostaliśmy ogromne oklaski i słowa uznania.



Kolejny dzień rozpoczęliśmy bardzo pracowicie. W pomieszanych grupach zaczęliśmy tworzyć własne aplikacje, w których mieliśmy zaprezentować ważne miejsca z krótkim opisem dla naszych krajów. Po wyczerpującej intelektualnie pracy odwiedziliśmy Pompeje. Chodząc i słuchając historii opowiadanej przez przewodnika, zdaliśmy sobie sprawę, że znajdujemy się w bardzo niesamowitym miejscu, które jest kolebką kultury europejskiej.

Przedostatni poranek naszej wizyty wypełniły końcowe prace nad naszymi aplikacjami. Później pod szkołą czekał na nas autokar, który zabrał nas do Campi Flegre i Castello di Baia. Widok na zatokę i port z zamku zabierał nam dech w piersiach. Najlepszym elementem tego dnia był pobyt na plaży w okolicy Capo Miseno. Nie mogliśmy się powstrzymać od zamoczenia nóg w chłodnej, krystalicznie czystej wodzie. Oczywiście nie zabrakło wspólnego ochlapywania. Po krótkiej chwili byliśmy mokrzy od stóp do głów. Wieczorem wybraliśmy się na niezapomnianą kolację do restauracji, w której zasmakowaliśmy miejscowych dań.

W piątek nasza wizyta dobiegła końca. Po spożyciu ostatniego śniadania w hotelowym bufecie spakowaliśmy swoje walizki do busów i wybraliśmy się do szkoły.

Tam każda z grup prezentowała owoce swojej pracy, a po udanych wystąpieniach i pożegnaniu wyruszyliśmy do Polski. W drodze powrotnej odwiedziliśmy polski cmentarz wojskowy na Monte Cassino.

Justyna Rybińska (klasa 1A)

W dniach 09-15.04.2016r. realizowaliśmy projekt Erasmus+ o tytule „Poznawanie, dzielenie się i docenianie naszego dziedzictwa kulturowego”. Pierwszego dnia zwiedziliśmy Florencję i Sienę. Było to cudowne przeżycie. Drugiego dnia spotkaliśmy się z uczniami neapolitańskiej szkoły Istituto Tecnico



Industriale Augusto Righi, gdzie spędziliśmy czas na grach integracyjnych. Po południu mieliśmy okazję zobaczyć Zatokę Neapolitańską, zwiedzić Ratusz oraz stare place i uliczki Neapolu. Trzeci dzień poświęciliśmy najstarszej części Neapolu. Zwiedziliśmy tam stare cmentarzysko Fontanelle di Napoli. Następnie spacerowaliśmy wąskimi uliczkami, nieustannie słysząc dźwięk

klaksonów i miejskiego zgiełku. Po wyczerpującym spacerze, uczniowie goszczącej nas szkoły, zapoznali nas z programem do tworzenia aplikacji w telefonach komórkowych, który wykorzystamy w projekcie.

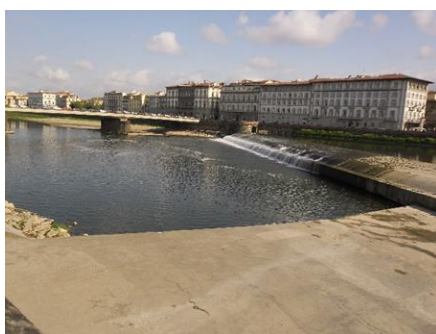
Następnego dnia sami stworzyliśmy aplikację o miejscach ważnych dla poszczególnych krajów. Po ciężkiej pracy zaprezentowaliśmy film o naszej szkole i mieście, który zebrał wiele słów uznania. Praca intelektualna bardzo nas zmęczyła, więc dla odpoczynku wybraliśmy się do Pompei - historycznego miejsca, dziedzictwa kultury europejskiej, nie tylko włoskiej. W następnych dniach mieliśmy okazję zobaczyć piękny zamek Castello di Baia oraz Monte Casino, gdzie na cmentarzu zapaliliśmy znicze i oddaliśmy hołd polskim żołnierzom.

Jednym z najlepszych punktów naszej wyprawy było Capomiseno Beach, gdzie spacerowaliśmy po plaży, opalaliśmy się i bawiliśmy się w ciepłych, morskich wodach. Była to dla nas chwila odpoczynku. Spędziliśmy tam piękne, szczęśliwe chwile. Ostatniego dnia zaprezentowaliśmy nasze aplikacje i pożegnaliśmy się z uczniami z Włoch, Grecji, Hiszpanii, Rumunii oraz Wielkiej Brytanii.

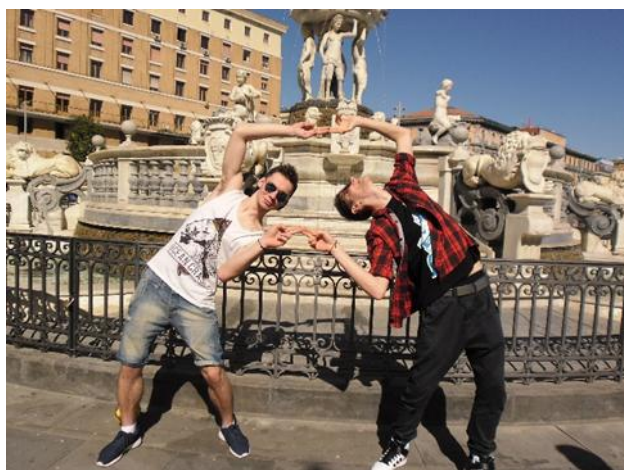
Cała wycieczka była wspaniałym przeżyciem. Zwiedziliśmy wiele wspaniałych miejsc, mieliśmy okazję podziwiać wspaniałe widoki. Choć był to mały odpoczynek od szkoły, nie był to odpoczynek od ciężkiej pracy. Była to regeneracja dla duszy i ciała. Był to wspaniały czas, niestety minął bardzo szybko. Cieszę się, że miałam możliwość poznać Włochy, Neapol oraz jego okolice, a także ich tradycje i zwyczaje, ale nie tylko. Poznałam tam też wiele wspaniałych osób. Mam nadzieję, że będę miała okazję odwiedzić ten piękny kraj jeszcze raz.

Kamila Danisz (klasa IIB)

Kiedy usłyszałam o projekcie "Erasmus" wiedziałam, że to będzie coś ekscytującego i nie zawiodłam się. Erasmus to projekt, który pozwala nam poznać Partnerów projektu, oczywiście z innych narodowości, polepszyć tym samym nasz angielski oraz poznać kulturę, tradycję kraju, w którym projekt ma miejsce. W tym roku tym krajem były Włochy! Byłam bardzo tym podekscytowana, ponieważ we Włoszech byłam tylko raz i niestety nie widziałam niczego typowego, czy nawet nietypowego, dla Włoch. Nasz Projekt Erasmus pozwolił mi w końcu poznać Włochy. Zwiedziliśmy:
Florencję i Sienę



Pompeje i Monte Casino



Oraz oczywiście Neapol - miasto w którym mieszkaliśmy. Byłam pod wrażeniem włoskiego stylu życia, ponieważ Włosi mają na wszystko czas. Jesteś umówiony z Włochem na godzinę 17.00? Nie zdziw się, jak przyjdzie na umówione miejsce o 17.30! Dlaczego? Nie mam

pojęcia. Myślę, że to ich taki włoski temperament. Często powtarzają „piano, piano” co oznacza „spokojnie, spokojnie” – no i wszystko jasne.

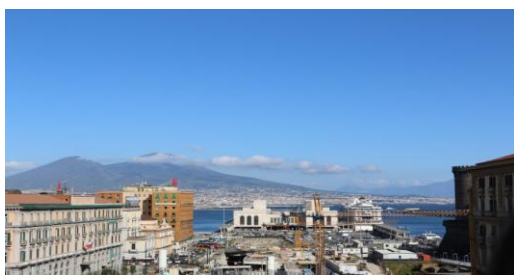
Neapol to „Kraina klaksonów”, jak to określił jeden z uczestników projektu. Dlaczego? Ponieważ kierowcy używają ich cały czas! Ale to nie jest złośliwe trąbienie, raczej ostrzegawcze. W Neapolu wszystko jest po prostu traktowane jako sugestia, nawet przepisy drogowe. Dla nich to raczej sugestie drogowe. Mimo to, Włosi to bardzo mili i pozytywnie nastawieni do życia ludzie, a same Włochy można określić jako cud świata. Byłam pod wrażeniem przez cały czas naszego pobytu, jednak najciekawsze i najpiękniejsze dla mnie były Pompeje iNeapolitańska plaża. Kiedy tak to wszystko sobie teraz wspominam, to naprawdę cieszę się, że mogłam brać udział w tym projekcie. Świetne miejsce, świetni ludzie.

Łukasz Zalewski (klasa 11B)



Nazywam się Łukasz i byłem we Włoszech w ramach programu Erasmus plus. Była to zabawna wycieczka i bardzo mi się podobała. Odwiedziliśmy również Florencję, w której zobaczyliśmy wiele zabytków takie jak Katedra di Santa Maria del Fiore oraz Most Ponte Vecchio.

Następnie dojechaliśmy do Neapolu gdzie mieszkaliśmy przez kilka dni. Neapol to piękne miejsce, cieszę się, że mogliśmy go zobaczyć. Oczywiście chodziliśmy tam do szkoły, gdzie poznaliśmy wiele interesujących osób z 6 państw europejskich. Mieliśmy dużo wycieczek z program szkolnego, zwiedziliśmy centrum Neapolu, gdzie odwiedziliśmy prezydenta miasta. Z okien Ratusza mogliśmy zobaczyć Wezuwiusza.



Zwiedziliśmy również Pompeje. Zobaczyliśmy antyczne miasto, które przetrwało wieki pod wulkanicznym pyłem. Mieliśmy tam dużo zabawy lecz nie mogliśmy zwiedzić całego miasta, ponieważ było objęte renowacją. Na sam koniec tworzyliśmy mobilną aplikację z pozostałymi uczniami ze wszystkich krajów. Podobała mi się praca, ale nie zawsze mogliśmy się dojść do porozumienia. Lecz stworzyliśmy świetną aplikację. Bardzo mi się podobał program Erasmus.



Gdybym miał go komuś polecić, zrobiłbym to bez wahania. Zachęcam innych, by wzięli w nim udział. Można przeżyć



niepowtarzalne chwile swojego życia.

Marek Stępień (klasa IIB)

Wraz z kolegami i koleżankami braliśmy udział w projekcie Erasmus plus.

Spotkanie 6 szkół partnerskich odbyło się w Neapolu, a naszym głównym miejscem pobytu była szkoła *Istituto Tecnico Industriale Statale AUGUSTO RIGHI*. Poznaliśmy tam pozostałych uczestników projektu, z którymi już od samego początku zaczęliśmy zajęcia "Breaking the ice", czyli proste zajęcia sportowe mające na celu pomóc nam nawiązać kontakty i zaprzyjaźnić się z pozostałymi uczniami.

Pierwszym miejscem, które zwiedziliśmy był ratusz Palazzo San Giacomo, i co było dla nas dużym zaskoczeniem, sam burmistrz zjawił się, aby nas przywitać. Później udaliśmy się na duży plac w centrum miasta - Piazza Plebiscito, gdzie mieliśmy okazję się napić pysznej włoskiej kawy.

Następnego dnia zwiedzaliśmy najstarszą część Neapolu, gdzie obejrzelśmy cmentarz Fontanelle, wykuty w tufie wulkanicznym.

Były to naprawdę silne emocje, ponieważ panowała tam przerażająca atmosfera. Po



powrocie do szkoły, zaczęliśmy zapoznawać z tworzeniem aplikacji na komórki.

Kolejnego dnia większość dnia spędziliśmy w szkole pracując z programem App Inventor.

Wszyscy uczestnicy zostali podzieleni na grup, które składały się z każdej narodowości. Na początku wystąpiła mała konsternacja ze względu na bariery językowe, lecz one szybko minęły, gdy

zauważyliśmy że możemy tworzyć aplikację bez większych problemów. Popołudniu pojechaliśmy do najważniejszego punktu naszej podróży, czyli Pompejów.

Przewodnik podał nam kilka użytecznych informacji przed ruin tego starożytnego miasta zwiedzaniem, a potem kolejno opowiadał o życiu starożytnych Rzymian. Było to naprawdę wspaniałe miejsce, byliśmy pod wrażeniem, jak bardzo zachowało się to miejsce przez tyle lat.

Następnego dnia wróciliśmy do dokończania naszej aplikacji, po szkolnych zajęciach udaliśmy się na *Castello aragonese di Baia*.

Widoki były wspaniałe, a atmosfera była naprawdę ciekawa i tajemnicza.

Po zwiedzaniu odpoczywaliśmy na Capomiseno, gdzie też można było zobaczyć piękno morza i krajobrazu.

Wieczór spędziliśmy w restauracji, która zaoferowała nam wiele typowych włoskich potraw. Mieliśmy też okazję zobaczyć towarzyski włoski taniec zwany tammorra, wywarło to na mnie silne wrażenie.

Nazajutrz, w ostatnim dniu, nadszedł czas, w którym mieliśmy zaprezentować nasze prace i pożegnać się z uczestnikami projektu Erasmus plus. Wizyta w Neapolu na pewno była jedyna w swoim rodzaju, jeżeli chodzi o kulturę, sposób życia i bycia prawdziwym Włochem.

Mirek Młonek (klasa 1B)

Zwiedzanie Włoszech było dla mnie niezwykłym przeżyciem. Mogłem zwiedzić piękne miasto, jakim jest Neapol oraz jego pobliskie tereny. A to wszystko zaczęło się gdy przybyliśmy do hotelu, który był bardzo blisko szkoły, która organizowała tegoroczny projekt Erasmus. Widzieliśmy wiele pięknych monumentów jak na przykład kościoły, zamki itp. Wycieczka nie miała być tylko turystyczna ale miała też na celu pomóc nam poznać ludzi innych narodowości, pracować z nimi oraz kooperować. Czas spędzony we Włoszech był naprawdę wspaniały i muszę



podkreślić jak dużo frajdy oraz jak bardzo inspirująca dla mnie była ta wycieczka. Naprawdę otworzyła ona moje oczy na możliwości między krajowych interakcji. Naprawdę podobało mi się ta wizyta we Włoszech oraz w pobliskich miasteczkach, naprawdę wyróżnia się piękną architekturą, interesującą kulturą oraz unikatową estetyką. Mogę szczerze powiedzieć, że świetnie się bawiłem i było to dla mnie niesamowite przeżycie, którego długo nie zapomnę. Jednym z najbardziej niezapomnianych

momentów była kolacja podczas jednego z ostatnich dni wyjazdu. Jedzenie było wyśmienite, a do tego folklorowa muzyka oraz taniec świetnie poprawiały atmosferę tego wieczoru. Inną świetną atrakcją była plaża, na której mieliśmy okazję się zrelaksować! Była naprawdę prześliczna! Zwiedzaliśmy również Monte Cassino wzgórze, na którym wydarzył się bardzo ważny szturm w czasie Drugiej Wojny Światowej podczas, w którym Polacy odegrali bardzo ważną rolę. Można powiedzieć, że był to punkt zwrotny całej wojny. Okazaliśmy również szacunek tym, którzy polegli podczas tej właśnie bitwy na ich memoriale. Opuszczanie Włoch było smutny gdyż spodobało mi się to miejsce podczas tych paru dni. Mam nadzieję, że pewnego dnia będę mógł znowu wrócić do tego miejsca i przespacerować się tymi uliczkami. Czuję się zaszczycony, że mogłem wziąć udział w tym projekcie, który łączy w sobie wielu ludzi i mam nadzieję, że będzie on wciąż rósł, by kolejne generacje uczniów mogły mieć podobne przeżycia jakie ja miałem!

Rafał Rurański (klasa IIB)

Jak podobała mi się wycieczka do Neapolu?

Z samego początku nie wiedziałem czego się spodziewać, jednak gdy ujrzałem pierwsze widoki za granicą włoską, byłem zachwycony, a moje niepewności szybko przerodziły się w zachwyty.

Zakwaterowaliśmy się w Neapolu, w hotelu „JFK”

Hotel sam w sobie, był wysokiej klasy, zwłaszcza na hotel 3 gwiazdkowy.

Codziennie od godziny 7:30 dostępne było śniadanie- szwedzki stół, utrzymany we włoskiej tradycji, dużej ilości słodkich produktów.

Pierwszego dnia zahaczyliśmy o Sienę, gdzie mieliśmy okazję spędzić trochę czasu w jej centrum.

Niestety, tam też doświadczyliśmy pierwszego, z paru nieprzyjemnych spotkań z nie-rdzenną częścią mieszkańców Włoch. Pewna osoba o ciemnej karnacji, wpięrk próbowała nam wcisnąć porcelanowe słoniki, jak nam powiedziała

„for free” Szybko jednak przekonaliśmy się, że w tym kraju nie ma nic „for free”

For free, wpięrk przerodziło się w próbę ukradnięcia nam portfeli, a gdy cudowny fortel zakończył się fiaskiem, „for free” przerodziło się w „5 euro”

Rzuciłem tylko parę niemiłych słów, po czym oddaliśmy się grupą jak najdalej.

Następnego dnia, podczas śniadania, dowiedzieliśmy się, że szyba w naszym Vanie została wybita- nic jednak nie zginęło. W zamian za brak szyby, otrzymaliśmy ciągły ból głowy, jako że dziura została załatana szeleszczącym na wietrze kawałkiem folii, która przy prędkości wyższej niż 5 km/h wydawała ciągły świst i szelest.

Drugiego dnia, mieliśmy przyjemność zjeść tradycyjny włoski obiad, oraz zobaczyć szkołę, w której mieliśmy przez następne dni uczestniczyć w programie Erasmus.

Szkoła... Zostawiała wiele do życzenia. Była zdewastowana, a część drzwi była zabarykadowana krzesłami. Kraty na korytarzach były widokiem częstym.

W tej szkole, nauczyliśmy się programować proste aplikacje. Miałem sporo szczęścia, ponieważ miałem spoko ekipę, z którą wspólnie pracowałem, by pod koniec wycieczki zaprezentować naszą aplikację całej grupie erasmusowej.

Oprócz Sienny, zwiedziliśmy większą część Neapolu, Florencję, Pompeje, Rawnę oraz Monte Casino.

Najbardziej podobało mi się to, że ujrzeliśmy stronę Neapolu niepokazywaną na pocztówkach.

Cienkie ulice, żebracy i nielegalni handlarze stanowili kontrast do pięknego miasta, jakim jest Neapol.

Pod koniec wycieczki, zatrzymaliśmy się jeszcze w Rawnie, gdzie doświadczyliśmy jeszcze jednego incydentu z grupą czarnoskórych mężczyzn próbowała nas okraść w zamian za ich „pomoc w parkowaniu”

Ogólnie wypad wspominać bardzo dobrze, szczególnie za widoki i jedzenie.

Łukasz Piowczyk (klasa IIB)

Słyszałem kiedyś powiedzenie „Zobaczyć Neapol i umrzeć”, no i miałem okazję zobaczyć to słynne miasto, jednak obyło się bez umierania. Wraz z moimi kolegami ze szkoły spotkaliśmy się ze współuczestnikami z projektu Erasmus w neapolitańskiej szkole *Istituto Tecnico Industriale Statale AUGUSTO RIGHI*. Mieliśmy okazję poznać



zagranicznych kolegów z 5 pozostałych państw Projektu Erasmus plus realizowanego przez moją szkołę. Wzięliśmy udział w zabawach przygotowanych przez naszych kolegów z Włoch. W ramach akcji „Breaking the ice” braliśmy udział w dyscyplinach sportowych tj. siatkówka, piłka nożna czy tenis stołowy.

Początkowo dogadywanie się było utrudnione z powodu barier językowych, jednak nie przeszkodziło to nam w wspólnej zabawie i razem cudownie spędziliśmy czas. Nie spotkałem się ze żadnymi przykrościami, co wywarło na mnie pozytywne wrażenie odnośnie szkoły oraz uczniów. Po zabawach oraz obiedzie całą grupą spotkaliśmy się w centrum Neapolu i zaczęliśmy od zwiedzania Palazzo San Giacomo, czyli ratusza, gdzie sam burmistrz Neapolu, raczył nas ugościć. Widoki z tego miejsca były niezwykłe. Następnie udaliśmy się na duży plac w centrum miasta - Piazza Plebiscito, gdzie zatrzymaliśmy się, aby napić się pysznej kawy czy cappuccino w *Bar del Professore*. Mieliśmy także okazję zobaczyć stare uliczki oraz przepiękną Zatokę Neapolitańską, leżącą u stóp wulkanu - Wezewiusza. Całość tworzyła majestatyczny obraz miejsc, które trzeba koniecznie zobaczyć przed śmiercią. Następny dzień spędziliśmy w najstarszej części Neapolu, gdzie obejrzelśmy cmentarz Fontanelle, wykuty w tufie wulkanicznym. Widok czaszek w tym miejscu był zarówno przerażający, jak i ekscytujący. Atmosfera, która emanowała w tym miejscu była naprawdę niepowtarzalna. Po opuszczeniu cmentarzyska, ruszyliśmy wąskimi uliczkami w stronę miasta, gdzie mieliśmy okazję zakupić kilka pamiątek oraz zobaczyć Palazzo dello Spagnolo. W następnej części dnia spotkaliśmy się znowu w szkole, gdzie zapoznawaliśmy się z aplikacją, którą mieliśmy wykorzystywać przy realizacji zadań naszego projektu Erasmus. W kolejnym dniu, większość czasu spędziliśmy w szkole, gdzie zaczęliśmy pracę z programem App Inventor. Zostaliśmy podzieleni na grupy, co początkowo wzbudziło u mnie obawy spowodowane barierami językowymi, jednak wszystko przebiegło pomyślnie. Naszym zadaniem było umieszczenie w tej aplikacji informacji na temat ważnych miejsc w naszym kraju. Gdy wykonałem swoje zadanie, miałem okazję pomóc paru osobom, kiedy ich znajomość angielskiego okazała się zbyt mała. W godzinach popołudniowych udaliśmy się do kulminacyjnego punktu podróży, czyli do Pompejów. Przewodnik opowiedział nam sporo o tym miejscu, jednak dla mnie w jego mowie było trochę za dużo szczegółów. Antyczny widok ulic oraz domów i sklepów wyzwolił u mnie niezwykle emocje. Miejsce to było pełne starodawnego klimatu, który pozwolił mi czuć się tutaj tak, jakbym cofnął się w czasie. Przedostatni poranek w szkole wyglądał podobnie jak poprzedni, z tą różnicą, że czułem się bardziej swobodnie wśród obcokrajowców i lepiej się z nimi porozumiewałem. Razem stworzyliśmy prezentację na temat zapoznanej aplikacji, którą mieliśmy następnego dnia pokazać wszystkim uczestnikom Spotkania. Po szkolnej sesji udaliśmy się na zwiedzanie *Castello Aragonese di Baia*. Widoki z tego miejsca

zapierały dech w piersiach. Zabrakło jedynie notki historycznej na temat tego zamku, jednak nie martwiło mnie to aż nadto. Widoki rekompensowały wszystko! Po zwiedzaniu odpoczywaliśmy na Capomiseno beach, gdzie mieliśmy okazję zamoczyć nogi we włoskim morzu. Wieczór spędziliśmy w eleganckiej restauracji podczas typowo włoskiego obiadu rozkoszując się typowo włoskimi potrawami. Całości towarzyszył włoski taniec. Było zabawnie, tłusto i smacznie. Ostatniego dnia przyszedł czas na zaprezentowanie owoców naszej pracy oraz pożegnanie się z współuczestnikami projektu. Wizyta w Neapolu na pewno na długo zagości w moich wspomnieniach. Neapol, mimo odmiennej kultury ruchu drogowego, wywarł na mnie pozytywne wrażenie.